

Polskie skrzydła sławia imię naszego kraju

Jutro Święto Lotnictwa

Podsumowanie 19-letniej działalności lotnictwa sportowego, jego perspektywy rozwojowe oraz plan obchodów zbliżających się dni lotnictwa — oto główne tematy omawiane w środę na konferencji prasowej w Aeroklubie PRL.

Odbędzie się również spotkanie byłych lotników z pierwszej jednostki odrodzonego ludowego lotnictwa wojskowego 1 Pułku Myśliwskiego „Warszawa” z dziennikarzami prasy stołecznej, radia i telewizji.

Aeroklub PRL obchodzi w tym roku 19-lecie swego powstania. Zrzesza on 36 aeroklubów regionalnych skupiających łącznie ok. 130 tys. członków. Jako organizacja społeczna Aeroklub PRL przygotowuje kadry dla oficerskich szkół lotniczych, szkół młodzieży w zakresie szybownictwa, sportu samolotowego, spadochronowego i balonowego a także modelarstwa.

Nasi piloci szybowcowi zdobywali wielokrotnie tytuły mistrzów świata. Z ogólnej liczby ok. 340 przyznanych najwyższych odznaczeń szybowcowych tzw. diamentowych — ponad 100 znajduje się w posiadaniu Polaków. Do szybow-

ników polskich należy ponadto 14 międzynarodowych rekordów. Czołowe miejsce w świecie zajmują również nasi spadochroniarze, a także modelarze.

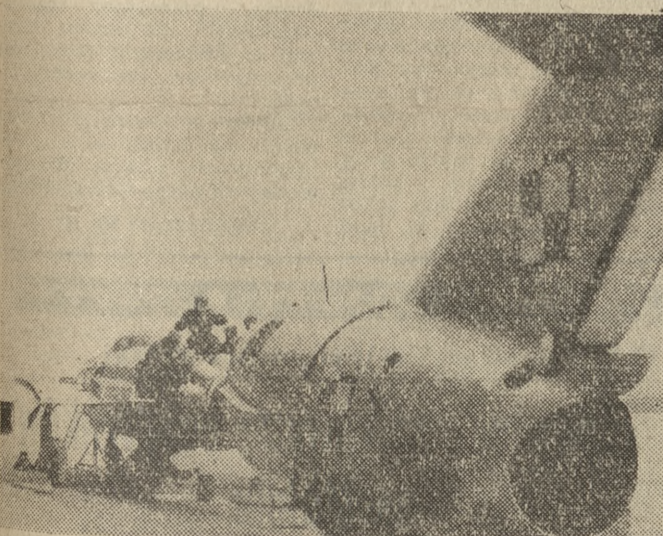
Przy Aeroklubie PRL istnieje już od kilku lat lotniczy zespół usług gospodarczych. Wykonuje on szereg prac przede wszystkim na rzecz rolnictwa i leśnictwa.

Z okazji tegorocznych Dni Lotnictwa w wielu miastach odbędą się spotkania z wybitnymi polskimi lotnikami, konstruktorami, pilotami historycznych jednostek naszego Ludowego Wojska Polskiego, prelekcje i pogadanki w szkołach i zakładach pracy.

We wrześniu zorganizowane zostaną samolotowe mistrzostwa Polski w Białymstoku spadochronowe mistrzostwa w Zielonej Górze oraz mistrzostwa Polski w różnych klasach modeli latających. (PAP)

W rocznicę wyjścia do boju na przyczółku Warecko—Magnuszewskim w 1944 roku 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa” co roku 23 sierpnia lotnictwo nasze obchodzi swe święto. W bieżącym roku mija 20 lat od czasu, gdy na małe lotnisko polowe w Głotowie w Głotowie w Związku Radzieckim przyjechała grupa 30 żołnierzy polskich, która dała początek pierwszej jednostce lotnictwa Ludowego Wojska Polskiego. Na zdjęciu: nad przygotowaniami maszyn do ćwiczebnych lotów czuwają mechanicy.

Fot. — WAF



„Koniec marzeń Karolinga”

Prasa paryska zamieściła informacje o podpisaniu przez Bonn Układu Moskiewskiego ograniczającego się w zasadzie do doniesień agencji. Jedynie postępowe „Liberation” ogłosiło artykuł pod tytułem „Koniec marzeń Karolinga”.

„De Gaulle pozostaje sam — pisze „Liberation”. To jest fakt. Bonn w żadnej dziedzi-

nie nigdy nie brało pod uwagę traktatu francusko-niemieckiego, jeśli tylko jego własne interesy wchodziły w grę”.

„Sojusz między rządami — pisze dalej „Liberation” — nie buduje się na porywach uczuciowych. Trzeba było w każdym razie wielkiej dozy naiwności, aby uwierzyć w miłość do Francji i do de Gaulle’a ze strony przywódców z Bonn, których większość osobiste uczestniczyła w nazistowskiej agresji i plądrowaniu naszego kraju.

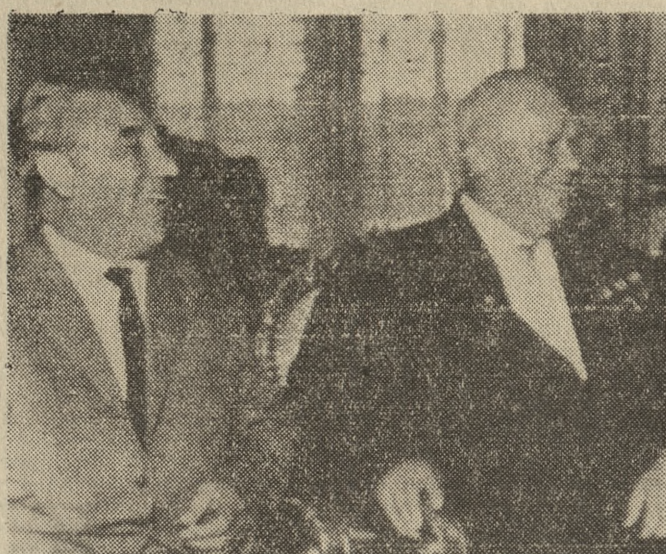
„De Gaulle sprzeciwia się od lat odprężeniu, aby nie „zo stały poświęcone interesy zachodniomocni” w razie porozumienia Wschód — Zachód. Stał się on agentem, aktywnym i negatywnym Bonn w to nie grupy czterech mocarstw: USA, W. Brytanii, ZSRR i Francji, na które spada odpowiedzialność za uregulowanie problemu niemieckiego. Stał się w ten sposób czynnikiem popierającym niebezpieczne odrodzenie potęgi militarnej opartej na baronach Rury i kierowanej przez generałów Hitlera. Czy liczył na wdzięczność wasali? Widzimy co z tego wyszło. „Interes Kruppów, Flicków czy Bundeswehry nie ma nic wspólnego ze sprawą pokoju i tym bardziej ze sprawą Francji”. (PAP)



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 22. VIII. 1963

Cena 50 gr
Nr 199 [6078]



Do cywila — z dyplomem w kieszeni

Uregulowanie sprawy tytułów kwalifikacyjnych

W różnych rodzajach broni i służb naszego wojska kształcą się: mechanicy, radio i teletechnicy, elektrycy, kierowcy samochodów, traktorzyści, specjaliści żegluga morskiej itd. Co roku kilkadziesiąt tysięcy wykwalifikowanych fachowców opuszcza szeregi wojska i rozpoczyna pracę w różnych gałęziach gospodarki narodowej.

Stało się więc koniecznością zagwarantowanie im honoro-

wania nabytych w wojsku kwalifikacji, umożliwienie uzyskania odpowiedniego tytułu i dokumentów świadczących o posiadaniu przez nich określonego zawodu. Wydawane dotychczas przez wojsko zaświadczenia miały jedynie charakter tymczasowy.

Problem ten został uregulowany zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej wydanym w porozumieniu z Ministrem Oświaty. Na mocy tego zarządzenia żołnierze służby zasadniczej mogą uzyskać tytuły kwalifikacyjne. Warunkiem jest złożenie odpowiedniego egzaminu przed Komisją Państwową. Komisje egzaminacyjne mogą być powoływane przez kuratorów okręgów szkolnych także w jednostkach wojskowych. Dopuszczanie do egzaminu wymaga zgody dowódcy jednostki. Chodzi bowiem o to, aby prawo ubiegania się o tytuł przysługiwało tylko wzorowemu i zdyscyplinowanemu żołnierzowi. Egzamin mogą składać żołnierze w zasadzie nie wcześniej niż po odbyciu 18-miesięcznej służby zasadniczej.

Żołnierz, który złoży egzamin z wynikiem pomyślnym otrzyma świadectwo uzyskania tytułu robotnika wykwalifikowanego, lub dyplom mistrza w określonym zawodzie. Dokument ten będzie honorowany w całym kraju. Do niezbędnego dla uzyskania tytułu, stażu pracy, zaliczać się będzie zarówno lata pracy w zawodzie przed powołaniem do służby wojskowej, jak i okres pracy w wojsku na stanowiskach odpowiadających lub pokrewnych danemu zawodowi.

Ci żołnierze, którzy w okresie odbywania służby nie zdążyli spełnić wszystkich wymaganych warunków, otrzymają zaświadczenia stwierdzające o-

kres i rodzaj pracy wykonywanej w czasie służby wojskowej. Pozwoli im to zaliczyć ten staż przy ubieganiu się o tytuł już w cywilu, w swoich zakładach pracy. (PAP)

Układ Moskiewski przedłożony do ratyfikacji

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przedłożyła do ratyfikacji Prezydium Rady Najwyższej ZSRR układ o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR rozpatrzyło wniosek Rady Ministrów ZSRR o ratyfikacji układu moskiewskiego i przekazało go do zaopiniowania komisjom spraw zagranicznych Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR. (PAP)

Podpisy 63 państw

We wtorek przedstawiciel Kuwejtu, podpisał w Waszyngtonie układ o częściowym zakazie prób nuklearnych.

Kuwejt jest 63 krajem, który złożył podpis pod porozumieniem moskiewskim w stolicy USA.

W Wielkopolsce — 14 pożarów w ciągu dwóch dni

W okresie tylko dwóch dni (19—20 bm.) wybuchło w województwie poznańskim 14 pożarów, z tego 12 w gospodarstwach indywidualnych. Główną przyczyną to brak ostrożności i nie przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych.

W Kleku (pow. gnieźnieński) uległ poparzeniu smół Ignacy Gaczkowski i Michał Gołochowski. We wsi Długie w pow. kaliskim od iskry ciągnika zajęły się budynki gospodarskie. Spłonęła stodoła, dom wozownia i częściowo 3 obory. Straty szacuje się na 70 tys. zł. Podobny wypadek zdarzył się we wsi Wódki w pow. wrzesińskim, gdzie spaliły się 3 stogi zboża, stóg siana i sterta słomy. Straty wyniosły 60 tys. zł. Z tego samego powodu spłonął stóg zboża w Turstowie w pow. gnieźnieńskim, szkoda — 25 tys. zł. Od iskry z komina spaliły się w Wileźnie, pow. koński 2 stodoły i częściowo dom mieszkalny wartości 40 tys. zł.

Straty z tytułu pożarów są zbyt wymowne, żeby lekceważyć przepisy bezpieczeństwa. Szczególnie dotyczy to kierowców ciągników, którzy nadal

N. Chruszczow z wizytą u robotników jugosłowiańskich

Przemówienie na uroczystym przyjęciu

W środę pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow był gościem robotników fabryki traktorów i silników w Rakowicy na przedmieściach Belgradu. N. S. Chruszczowowi towarzyszyli sekretarz KC Związku Komunistów Jugosławii, wiceprezydent Republiki — A. Ranacki i inne osobistości.



Aleksander Rankovic, Nikita Chruszczow i Józef Broz-Tito w rezydencji N. Chruszczowa w Belgradzie.
CAF — radiofoto

Nikita Chruszczow zwiedził wydziały montażowy i obróbkowy, rozmawiał z robotnikami, kierownictwem kombinatu i przedstawicielami rady robotniczej.

Na dziedzińcu fabryki odbył się wiec z udziałem wielu tysięcy robotników.

Przemówienie wygłosił N. S. Chruszczow. Jego wystąpienie przerywane było burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć przyjaźni radzieko-jugosłowiańskiej.

Robotnicy wręczyli N. S. Chruszczowowi podarunki — komplet części produkowanych w kombinacie i album pamiątkowy ze zdjęciami kombinatu oraz fotografiami upamiętniającymi wizytę premiera Chruszczowa w fabryce.

N. S. Chruszczow serdecznie podziękował za podarunki i ze swojej strony wręczył robotnikom popiersie Lenina, radiodiodniak z radiolą oraz album „Nasza ojczyzna”.

*

N. S. Chruszczow, we wtorek po południu złożył wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza na wzgórzu Awała w pobliżu Belgradu.

We wtorek w godzinach wieczornych sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii, prezydent Socjalistycznej Federacyjnej Repu-

bliki Jugosławii — Józef Broz-Tito wraz z małżonką wydalili w nowym gmachu Związkowej Rady Wykonawczej uroczyste przyjęcie na cześć pierwszego sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowa i jego małżonki.

Ze strony radzieckiej w przyjęciu udział wzięli sekretarz KC KPZR — J. W. Andropow, członek KC KPZR, pierwszy sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR — N. G. Jegoryczew, członek KC KPZR, pierwszy sekretarz Leningradzkiego Przemysłowego Komitetu Obwodowego KPZR — W. S. Tołstikow, kierownik piętego europejskiego wydziału MSZ ZSRR — S. Astawin, ambasador ZSRR w Jugosławii — A. N. Puzanow.

Ze strony jugosłowiańskiej w przyjęciu uczestniczyli: przewodniczący Zgromadzenia Związkowego — Edward Kardelj, wiceprezydent — Aleksander Rankovic, przewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej — Petar Stambolic i inne osobistości.

Towarzysze Józef Broz-Tito i Nikita Chruszczow wygłosili przemówienia.

Witając radzieckiego gościa prezydent Tito powiedział m. in.:

Jesteśmy bardzo zadowoleni, iż między Związkiem Radzieckim a Jugosławią istnieje zgoda w najważniejszych sprawach międzynarodowych i że nasze kraje wspólnie walczą o zachowanie pokoju, aktywne pokojowe współistnienie i socjalizm. Jesteśmy przekonani, że ta Wasza wizyta będzie nowym ważnym wkładem dla rozwoju naszych wzajemnych stosunków, w sprawie socjalizmu i pokoju na całym świecie.

Związek Komunistów Jugosławii i rząd Jugosławii — oświadczył J. Broz-Tito — zawsze podkreślał znaczenie walki o zachowanie pokoju na całym świecie, a w szczególności znaczenie krajów socjalistycznych i wszystkich pokojowych sił w tej walce. Zawarcie układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w Kosmosie i pod wodą stwarza nadzieję i przekonanie, że będą podjęte dalsze kroki, które zahamują wyścig zbrojeń. Układ Moskiewski jest zwycięstwem rozsądku i kłeszką polityki kół reakcyjnych.

Premier Chruszczow odpowiadając na przemówienie prezydenta Tito wyraził na wstępie serdeczne podziękowanie za ciepłe i radosne powitanie.

Premier Chruszczow wyraził przekonanie, że podczas pobytu w Jugosławii zaistnieją możliwości przeprowadzenia wymiany poglądów na temat problemów międzynarodowych i że w wyniku tego jeszcze bardziej umocni się współpraca w interesach obu narodów, w interesach dalszego osłabienia napięcia między narodowego, w interesach umocnienia pokojowej wspólnoty socjalistycznej, w interesach pokoju na całym świecie.

Uważamy — powiedział dalej Chruszczow — że układ o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w Kosmosie i pod wodą jest krokiem na drodze do pokojowego rozwiązania niecierpiących zwłoki problemów międzynarodowych. Oczywiście, nie sądzimy, iż układ ten rozwiązuje zasadnicze problemy rozbrojenia, jednak nie można nie dostrzec tego, iż układ stwarza bardziej sprzyjające warunki do posuwania się naprzód w celu rozwiązania tego ważnego problemu.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze. (PAP)

Wyrok na Globkego przekazany urzędowi NRF

Prokurator Generalny NRD przesłał zachodniomocnińskiej centrali do ścigania zbrodni hitlerowskich w Ludwigsburgu odpis zaocznego wyroku, jaki Sąd Najwyższy NRD wydał 23 lipca br. na Hansa Globkego, sekretarza stanu w bawarskim urzędzie kanclerskim.

Globke skazany został — jak wiadomo — za udział w zbrodniach wojennych i zbrodniach przeciw ludzkości na karę dożywotniego więzienia. PAP

W magazynach:

98 tys. ton ziarna

13900 rolników
i 28 spółdzielni
rozliczyło się z państwem

Do 21 bm. rolnicy wielkopolscy dostarczyli ogółem 98 tys. ton ziarna z tegorocznych zbiorów. Dane te dotyczą gospodarki całkowitej. Z państwem rozliczyło się 13.900 rolników.

Mamy już 11-tą wieś, która wykonała roczne dostawy zboża rolnicy ze wsi Dąbrowa Nowa w pow. nowotomyskim odstawiła na plan 17 ton. Obowiązkowe dostawy zrealizowało dalszych 5 spółdzielni produkcyjnych: Bogusław w pow. jarocińskim. Osowo w pow. gostyńskim (4 tony ponad plan). Nowy Świat (30 ton ponad plan) i Namoty w pow. pleszewskim oraz Rudniki w pow. nowotomyskim. Łącznie 28 spółdzielni produkcyjnych w woj. poznańskim wykonało roczne plany dostaw zboża. (emp)

Potęga ZSRR służy interesom całego świata

Skrót oświadczenia rządu radzieckiego w związku z ostatnim oświadczeniem rządu Chińskiej Republiki Ludowej

Agencja TASS opublikowała oświadczenie rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które stwierdza m.in.:

O chwili podpisania w Moskwie przez rządy ZSRR, USA i Anglii układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą nie minął jeszcze miesiąc. Na wszystkich kontynentach odbywa się obecnie jak gdyby referendum, a jego wyniki są już znane: narody całego świata zdecydowanie poparły ten układ.

Większość państw, różnych pod względem swych ustrojów politycznych i społecznych, wyznających niekiedy przeciwstawne światopoglądy, oświadczyła o swym poparciu, albo już złożyła podpis pod układem.

W żalosnej izolacji

Powszechne zaaprobowanie przez narody układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną ujawniło równocześnie, w jak żalosnej izolacji znaleźli się przeciwnicy tego układu. Nawet wśród tych, którzy początkowo stawali okoniem na samą wzmiankę o możliwości zaprzestania doświadczeń nuklearnych, znajdują się obecnie rządy i mężowie stanu, którzy zaczynają dostosowywać się do zmienionej sytuacji.

Tak np. rząd NRF powziął decyzję podpisania tego układu i podpis już złożył. Widocznie zrozumiał on jednak, że istnieją granice, których przekroczenie jest niebezpieczne, jeśli się nie chce zademonstrować przed całym światem swą politykę jako całkowicie sprzeczną z najżywością interesami narodów.

Natomiast jeśli chodzi o przywódców ChRL, to zastanawiając się pseudorewolucyjnymi frazesami, w dalszym ciągu hojnie szafują oszczerstwami pod adresem układu, który jest wyrazem nadziei narodów.

Jeszcze w przededniu podpisania układu przywódcy Chińskiej Republiki Ludowej podjęli próbę nastawienia światowej opinii przeciwko jego zawarciu. W dniu 31 lipca br. zwrócili się do rządów wszystkich krajów świata z oświad-

zeniem, którego istota — poza oszczerstwami napaściami na Związek Radziecki i jego pokojową politykę zagraniczną — polegała na tym, że usiłowano „udowodnić” urbi et orbi, iż układ ten jest „pułapką”, „oszustwem”, iż sprzeczny jest z interesami narodów i pokoju. Dziś przywódcy chińscy mogą sami osądzić, jak świat ocenił takie stanowisko rządu ChRL. Już samo tylko zapoznanie się z listą państw, które podpisały układ, jest wystarczającą wymowną. A ponadto każdego dnia pod tekstem układu składane są coraz nowe i nowe podpisy przedstawicieli państw Europy i Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Rozumie się samo przez się, że rząd ChRL, podobnie jak rząd każdego innego kraju, ma pełne prawo określania swego stosunku — pozytywnego czy negatywnego — wobec układu. Jednakże, jeśli się nie miało jakichś szczególnych celów, być może nawet nie związanych bezpośrednio z omawianym układem, to wystarczyłoby po prostu odmówić złożenia podpisu. Ale, jak widać, sprawa polega właśnie na tym, że zawarcie układu o zakazie doświadczeń nuklearnych nie tylko wywołało u przywódców chińskich atak rozdrażnienia i politycznej irytacji, lecz pragną oni jeszcze wykorzystać to doniosłe wydarzenie w życiu międzynarodowym, aby za pomocą wymysłów i niegodnych chwytów próbować narzucić innym krajom swe awanturnicze stanowisko wobec kluczowych zagadnień wojny i pokoju. Tym właśnie można wytłumaczyć fakt, że w dniu 15 sierpnia Pekin rzucił kolejną porcję oszczerstw pod adresem układu i pod adresem polityki zagranicznej ZSRR — tym razem w formie oświadczenia rzecznika rządu ChRL. Jeśli oświadczenie chińskie dowodzi czegośkolwiek, to tylko tego, że rząd ChRL przez swe ustosunkowanie się do układu o zakazie doświadczeń nuklearnych nie tylko znalazł się obecnie w jednym rzędzie z najbardziej agresywnymi kołami mocarstw imperialistycznych, lecz odgrywa także rolę prawoskrzydłowego oddziału amerykańskich „wsieckich”, odwetowców zachodniomocarskich i francuskich ekstremistów.

Słowa i czyny

Prawdę mówiąc oświadczenie rzecznika rządu chińskiego

go w istocie niewiele dodaje do tego, co już było powiedziane przez rząd ChRL w jego oświadczeniu z 31 lipca br., na które rząd radziecki dał już odpowiedź 3 sierpnia. Podobnie jak poprzednie, nowe oświadczenie chińskie jest świadectwem tego, że kierownictwo ChRL jedynie w słowach zgadza się z zaaprobowanym przez międzynarodowy ruch komunistyczny na naradach partii komunistycznych i robotniczych w latach 1957 i 1960 linią pokojowego współistnienia, zlagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju między narodami, a w praktyce sabotuje wysiłki zmierzające do wcielenia w życie tego wspólnego kursu krajów wspólnoty socjalistycznej oraz światowego ruchu komunistycznego.

Ze względu na charakter oszczerzy i wrogi wobec Związku Radzieckiego oba oświadczenia rządu ChRL nie zostały przyjęte przez ambasady ZSRR w ChRL w celu przekazania ich rządowi radzieckiemu, lecz zostały zwrócone nadawcy — rządowi ChRL.

Nowe oświadczenie chińskie roi się od starych twierdzeń, że układ o zakazie prób z bronią nuklearną „jest korzystny dla sił wojny i niekorzystny dla sił walczących o pokój”, że stanowi on „kapitulację przed imperializmem amerykańskim”, zmierza do umocnienia „monopolu nuklearnego” określonych mocarstw itd.

Krucze „argumenty”

Rząd radziecki nie widzi konieczności, by ponownie wdawać się w szczegółowe rozprawy o wszystkich tych naciąganych tez i napuszonych argumentach, które wysuwa rząd chiński przeciwko układowi. Ich bezpodstawność została już wykazana w oświadczeniu rządu radzieckiego z 3 sierpnia.

Przywódcy chińscy na przykład znów twierdzą, jakoby w wyniku zawarcia układu o zakazie prób z bronią nuklearną „niebezpieczeństwo wojny zwiększyło się”.

Czym jednak uzasadniają oni swe twierdzenie? Według nich kontynuowanie i rozszerzanie prób z bronią nuklearną, tworzenie coraz bardziej niszczycielskich jej typów, powstanie sytuacji, w której broń ta rozpełza się po całym świecie i jutro zaczęłyby ją produkować odwetowcy zachodniomocarscy, a pojutrze być może klika czangkajskich — a chętni do udziału — w pomocy mogliby się znaleźć — pomogłoby sprawie utrwalenia pokoju.

Autorzy nowego oświadczenia chińskiego dochodzą także do takiego wniosku: gdyby nie było układu o zakazie prób z bronią nuklearną, nie byłoby prób, ponieważ rząd USA rzekomo nie zdecydowałby się „lekko myślnie” ich wznowić. Jest to po prostu absurd.

Zdając sobie sprawę, że wszystkie ich oświadczenia o wzroście niebezpieczeństwa wojny w wyniku zaprzestania prób nuklearnych w atmosferze, w Kosmosie i pod wodą mogą wzbudzić jedynie wątpliwości co do tego czy przywódcy chińscy zdolni są zastanawiać się nad wagą własnych słów, wysuwają oni jeszcze jeden „argument”: jakże więc — mówią — przecież układ nie zabrania Stanom Zjednoczonym dokonywania podziemnych prób nuklearnych, zwiększania zasobów broni nuklearnej.

Ale, po pierwsze, również i przed podpisaniem układu reze USA nie były pod tym względem związane, a po drugie, układ nie zabrania także Związkowi Radzieckiemu, jeśli zajdzie taka konieczność, dokonywania podziemnych prób jądrowych, zwiększania zapasów swej broni nuklearnej, jak również użycia tej broni przeciwko imperialistycznym agresorom, jeśli oni w przystępnie szaleństwa rozpętają wojnę.

Kierownicy rządu ChRL już wykazały, że jeśli rząd radziecki poprzednio zajmował określone stanowisko w sprawie zakazu prób z bronią jądrową — i oni wielkodusznie

gotowi są uważać je za słuszne — a później zajął inne stanowisko, to jest to jakimś śmiertelnym grzechem i niemal że zdradą.

Rzeczywiście, stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową nie było skostniałe. Dostosowywało się ono do zmian w układzie sił na arenie międzynarodowej do sukcesów w umocnieniu zdolności obronnej ZSRR i wszystkich krajów wspólnoty socjalistycznej i uwzględniało całokształt tego, co przyeto nazywać realiami ery atomowej.

Etapy realistycznej polityki ZSRR

Oświadczenie radzieckie przypomina dalej główne etapy „pryncypialnej, a jednocześnie elastycznej i realistycznej polityki Związku Radzieckiego w sprawie zakazu doświadczeń z bronią nuklearną” i stwierdza: przy wszystkich zmianach w sytuacji międzynarodowej polityka ta odpowiadała interesom nie samego tylko Związku Radzieckiego, lecz także interesom wszystkich socjalistycznych, wszystkich pokojowych państw, tak jak odpowiadała ich najżywościjszym interesom również osiągnięty rezultat tej polityki, a mianowicie zawarcie układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Przeciwnicy zakazu doświadczeń nuklearnych, wśród których znaleźli się teraz również przywódcy chińscy, nie zdolają zbić kapitału politycznego przy pomocy wyszukiwania jakichś sprzeczności w tym że przed rokiem lub dwoma laty rząd radziecki nie uważał za możliwe zgodzić się na szczegółowe rozwiązywanie problemu zaprzestania doświadczeń — a teraz zgodził się na zawarcie układu o zakazie doświadczeń w trzech środowiskach. Walczyliśmy o maksimum, tj. o zaprzestanie wszystkich doświadczeń z bronią nuklearną, w tym również doświadczeń dokonywanych pod ziemią.

Krok podyktowany troską o zdrowie narodów

Na danym etapie okazało się to rzeczą niemożliwą. I w tych warunkach Związek Radziecki zdecydował się na porozumienie w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych w trzech środowiskach: w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą. Był to krok odpowiadający pragnieniom światowej opinii publicznej, był to krok podyktowany troską o zdrowie narodu radzieckiego, o zdrowie wszystkich innych narodów, w tym również narodu chińskiego. Rzecz jasna, że rząd radziecki i teraz nie rezygnuje z wysiłków w walce o zakaz również dokonywanych pod ziemią doświadczeń z bronią nuklearną.

Rząd radziecki zwracał już uwagę rządu ChRL na tę prostą prawdę, że życie nie stoi w miejscu, że nauka i technika rozwijają się dynamicznie i że to co było nie do przyjęcia jeszcze wczoraj, może się okazać dziś czymś pożytecznym, a nawet bardzo pożytecznym. Wchodzą tu w grę pewne czynniki materialne o wielkim znaczeniu, związane z doniosłymi, poważnymi posunięciami rządu radzieckiego w dziedzinie wzmocnienia zdolności obronnej ZSRR, bezpieczeństwa wszystkich krajów socjalistycznych. Posunięcia te, do których należały także doświadczenia z bronią nuklearną najnowszego typu, w tym również najpotężniejszym rodzajem broni istniejących na świecie, — zapewniły w sposób niezawodny bezpieczeństwo wspólnoty socjalistycznej. Dysponujemy teraz wszystkimi niezbędnymi danymi, aby nadal utrzymywać nasz potencjał obronny na najwyższym poziomie, jakiego wymaga lub będzie mogła wymagać sytuacja.

Oczywiście, nie możemy obecnie podać do wiadomości publicznej takich spraw, jak konkretne rezultaty doświadczeń z bronią jądrową, które przeprowadzaliśmy w latach 1961—1962, dane o kalibrach pocisków jądrowych znajdujących się w naszym arsenale, o przeznaczeniu tych czy innych bojowych środków nuklear-

nych, którymi pod dostatkiem rozporządza Związek Radziecki, o rozmieszczeniu tych środków itp. byłoby to sprzeczne z interesami bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i wszystkich państw socjalistycznych, w tym również z interesami bezpieczeństwa Chińskiej Republiki Ludowej.

I jeżeli przywódcy chińscy oświadczały, że w ostatnich latach sytuacja nie uległa zmianie, a polityka ZSRR w sprawie przerwania prób ulegała jakoby zmianom, popychają tym jak gdyby Związek Radziecki, aby wyraźnie pokazał zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w dziedzinie potencjału nuklearnego i ujawnił w ten sposób tajemnicze siły obronnej ZSRR, to możemy powiedzieć im tylko jedno: zapewnienie o swej trosce o umocnienie obronności krajów socjalistycznych, a w rzeczywistości występowanie w roli tych, którym nie są drogie interesy bezpieczeństwa wspólnoty socjalistycznej, lecz który gotowi są iść na rękę siłom reakcji imperialistycznej.

Jeżeli jednak rząd chiński z jakiejś przyczyny rzeczywiście nie jest przekonany o tym, czy Związek Radziecki rozporządza potężną bronią jądrową, niezbędną dla obrony wszystkich krajów socjalistycznych i nie zadowalają nasze wyjaśnienia w tej sprawie, to mogliby oni zwrócić uwagę chociażby na oświadczenie kierowniczych osobistości wojskowych USA, wygłoszone zaledwie kilka dni temu w Kongresie amerykańskim. Oświadczenia te zawierają jawne uznanie tej potęgi nuklearnej, którą rozporządza w tej chwili Związek Radziecki.

Tak wygląda sprawa stanowiska rządu radzieckiego odnośnie zagadnienia zakazu doświadczeń z bronią jądrową. Jest to stanowisko szczerze i uczciwie i z dużym zadowoleniem stwierdzamy, że spotyka się ono z pełnym zrozumieniem i poparciem innych krajów socjalistycznych, wszystkich miłujących pokój państw i narodów. Siła nasza go stanowiska tkwi w jego

życiowości, w tym, że odpowiada ono w pełni żywotnym interesom narodów, w jego realistyczności, w uwzględnieniu zmian, jakie zaszły w ostatnich latach i zachodzą obecnie na arenie międzynarodowej.

Główny błąd polityki przywódców chińskich

Jest godne ubolewania, że w Pekinie nie tylko nie zdają sobie sprawy z tych zmian, które kształtują oblicze dzisiejszego świata, lecz także uważają za szczyt mądrości państwowej bezapelacyjne kierowanie się w polityce zastępywanymi dogmatami i przeciwnie stawianiem martwej litery żywemu realizmowi. Na tym polega główny błąd polityki przywódców chińskich, szczególnie w sprawach dotyczących zakazu doświadczeń z bronią jądrową.

Związek Radziecki dowodził całą swoją polityką zagraniczną, że jego potencjał nuklearny stoi niezachwianie na straży interesów światowej wspólnoty socjalistycznej oraz narodów walczących o swe wyzwolenie społeczne i narodowe.

Zwiększenie liczby państw nuklearnych o jedno lub kilka krajów socjalistycznych nie zmieniłoby w sposób istotny zdolności obronnej państwa socjalistycznego, jeśli oczywiście, traktować go jako jednolitą całość. Natomiast uzyskanie broni jądrowej choćby przez jedno więcej państwo kapitalistyczne zwiększa niebezpieczeństwo wojny nuklearnej.

Nie mniejszą naiwnością byłoby sądzić, że inną politykę można prowadzić na Zachodzie, a inną na Wschodzie, jedną ręką prowadzić walkę przeciwko wyposażeniu Niemiec zachodnich w broń jądrową, przeciwko rozprzestrzenianiu się broni jądrowej na świecie, a drugą ręką przekazywać taką broń Chinom.

Gdyby kraje socjalistyczne poszły tą drogą — na którą uparczywie pchają je przywódcy chińscy — to zachodnie

Dokończenie na str. 3

Konflikt z buddystami trwa

Stan oblężenia w Wietnamie Południowym

Radio Sajgon podało w środę rano, iż rząd Południowego Wietnamu ogłosił stan oblężenia na terytorium całego kraju.

Według doniesień z Wietnamu Południowego utrzymuje się tam niejasna sytuacja. Przyczyną ostrego napięcia są nowe wystąpienia buddystów protestujących przeciwko dyskryminacji religijnej i represjom władz ngodinhdiemowskich.

Reżim Ngo Dinh Diema nakazał policji zająć pagody Xa Loi po zorganizowaniu przez 10.000 buddystów strajku głodowego. Agencje prasowe podały iż armia południowo-wietnamska zajęła również pagodę w miejscowości Hue, położonym w odległości 640 km na południe od Sajgonu. Podczas zajmowania pagody Tu Dam w Hue doszło do starć z buddystami.

Radio Sajgon ogłosiło iż armia przejęła kontrolę nad wszystkimi środkami transportu — według ostatnich doniesień z Sajgonu.

W środę we wczesnych godzinach rannych oddziały woj-

skowe oraz jednostki policji bezpieczeństwa zajęły wszystkie pagody buddyjskie w Sajgonie.

W Sajgonie wprowadzono godzinę policyjną od godz. 21 do 5 rano czasu lokalnego. Wojsko i policja otrzymała rozkaz strzelania do każdego, kto znajdzie się w tym czasie na ulicy i odmówi zatrzymania się.

Oficjalna południowo-wietnamska agencja prasowa podała, iż wprowadzony stan oblężenia obowiązywać będzie aż do odwołania. Artykuł 3 dekretu prezydenckiego ogłaszającego stan oblężenia głosi, iż siłom zbrojnym powierzono odpowiedzialność za utrzymanie „porządku publicznego i bezpieczeństwa”.

Cywilna administracja stolicy Wietnamu Południowego zastąpiona została administracją wojskową, na której czele stoi gen. Ton That Dinh.

Podczas obowiązywania stanu oblężenia armia ma prawo przeszukiwać domy o każdej porze i aresztować wszystkie osoby, których działalność znana zostanie za szkodliwą dla bezpieczeństwa państwa. Zabroniono również organizowania wszelkich wieców i zebrań publicznych. Ograniczono wolność prasy, przedstawień teatralnych itp. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Haliński.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P.

XXXVIII Wioślarskie Mistrzostwa Polski

Zapowiedź ciekawych pojedynków na Malcie

320 zawodników zapowiedziało przyjazd do Poznania na XXXVIII Wioślarskie Mistrzostwa Polski na Malcie, które rozpoczynają się w najbliższą sobotę. Biegi zapowiadają się bardzo ciekawie, bowiem startować będą osady 25 klubów w klasie mistrzowskiej, 1 i II.

Po niefortunnym występie naszych wioślarzy na mistrzostwach Europy w Danii, interesujący będzie atak pozostałych osad naszych reprezentantów. Można się nawet liczyć z tym, że niektóre osady znajdą na Malcieśkim Jeziorze swoich pogromców. Na ogół jednak fachowcy nie przewidują większych zmian w czołówce i spora ilość tytułów mistrzowskich z Malty przypisują już aktualnym mistrzom. Dwukrotny mistrz Polski, Eugeniusz Kubiak z Trytona, powinien wygrać bez większego wysiłku. Jedynym zawodnikiem skifistą, który może z nim nawiązać walkę, jest chyba Gablankowski z krakowskiego AZS. Z poznańskich osad obroną ręką powinna także wygrać czwórka wagi lekkiej z AZS w składzie: Garstecki, Koebach, Miśka, Gawarecki i sternik Rosada. Ta czwórka, uzupełniona: Pełka, Krenzem, Chwaliszem i Ruszkiewiczem, startować będzie jako osiemka wagi lekkiej również nie bez szans. W mistrzostwach reprezentowane będą wszystkie poznańskie kluby oraz KTW z Kałisza.

Tytuły mistrzostw Polski posiadają w konkurencjach męskich: na jedyne Kubiak Tryton, dwójka podwójna — Kubiak — Undrzych z Trytonu, dwójka ze sternikiem AZS Wrocław, dwójka bez sternika AZS Wr., czwórka ze sternikiem AZS Wr., czwórka bez sternika Zawisza, czwórka wagi lekkiej AZS Poznań, osiemka AZS Wrocław; w konkurencjach żeńskich: na jedyne Kravacka AZS Wrocław, dwójka podwójna AZS Wrocław, 4 podwójna Skra Warszawa i osiemka również Skra Warszawa.

W sobotę biegi mistrzowskie rozpoczynają się o godz. 16, a w niedzielę — o godz. 15. Przed południem odbywać się będą biegi eliminacyjne. Najliczniej obsa-

dzona jest jedyńska męska — 12 zgłoszeń, a najsłabiej osiemka męska — 2 zgłoszenia. (d)

Mistrzostwa lilipucich samochodów

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Poznaniu mistrzostwa Polski modeli samochodowych. Obok zawodników krajowych, startować będą reprezentacje CSRS i Węgier. Zawody rozegrane zostaną na torze asfaltowym — ul. Niezłomnych 1, na tyłach Domu Żołnierza. W sobotę zawody rozpoczną się o godz. 16, zaś w niedzielę biegi modeli odbywać się będą od godz. 10—11 i od 14.30 do 18. Na małym i słynnym torze posiada cały szereg zwolenników w innych krajach, zwłaszcza u naszych południowych sąsiadów i na Węgrzech, tak że drużyny obu tych państw reprezentują wysoki poziom. (S)

2 x milion w Totku

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich na dzień 18 sierpnia 1963 r. stwierdzono: 16 rozwiązań z 11 trafieniami — wygrane po 10.076 zł; 202 rozwiązań z 10 trafieniami — wygrane po 10.076 zł. W zakładach Toto-Lotka na dzień 13 sierpnia 1963 r. stwierdzono: 1 rozwiązanie z 6 trafieniami — wygrana 1.000.000 zł; 1 rozwiązanie z 5 prem. — wygrana 1.000.000 zł; 231 rozwiązań z 5 trafieniami — wygr. 7.436 zł; 12.504 rozwiązań z 4 trafieniami — wygrane po 173 zł; 262.663 rozwiązań z 3 trafieniami — wygrane po 11, — zł.

Potęga ZSRR służy interesom całego świata

Dokończenie ze str. 2

moceństwa jądrowe ponad wszelką wątpliwość odpowiadały tym samym. Tylko ludzie, którym gwałtownie chciano uzyskać broni jądrową dla własnego domu zalegającego, mogą tego nie widzieć i nie rozumieć.

Gdyby nie konsekwentna i stanowcza walka Związku Radzieckiego przeciwko rozpowszechnianiu broni jądrowej, oparta na jego potęgę nuklearnej, to siły militarystyczne na Zachodzie, a przede wszystkim odwetowcy zachodni Niemcy, rwały się do broni jądrowej, byliby znacznie bliżej swego celu niż są w rzeczywistości.

Krytykowaliśmy i krytykujemy politykę rządu USA i innych mocarstw zachodnich, ponieważ utrzymuje ona otwarte drzwi dla nuklearnego uzbrojenia Niemiec zachodnich, co najmniej wspólnie z innymi państwami NATO. Rząd radziecki wystąpił zdecydowanie przeciwko planom utworzenia „wielostronnych sił jądrowych NATO”, kategorycznie potępił te zamiary i podjął w swej polityce zagranicznej odpowiednie kroki — aby pokazać narodom, jak niebezpieczne byłoby urzeczywistnienie tych zamysłów.

Stanowisko rządu ChRL wyrażone w oświadczeniu z 15 sierpnia, można zrozumieć tylko w ten sposób, iż dla przywódców chińskich nie jest ważne, jak przedstawiać się będzie sprawa rozprzestrzeniania siły broni jądrowej wśród państw kapitalistycznych, lecz chodzi im tylko o to, by mogli sami przekonać się na maćmalnie, co to jest takiego ta bomba jądrowa.

Trzeba przyznać, że Chińska Republika Ludowa, znajdując się na określonym etapie swego rozwoju gospodarczego i rozporządzając określonym potencjałem ekonomicznym, nie jest na razie przygotowana do produkcji dużych ilości broni jądrowej. Gdyby ChRL sporządziła nawet dwie — trzy bomby, to i tak dla niej nie rozwiązałoby to sprawy, natomiast ogromnie nadwyrężyłoby ekonomikę ChRL. Chińska Republika Ludowa może obecnie oprzeć się na tych środkach obrony, które stworzył swą pracą naród radziecki, i które niezawodnie służą celom obrony państw wspólnoty socjalistycznej.

Dlatego najrozsądniejszą polityką dla ChRL w obecnych warunkach — oczywiście jeśli mierzyć zamiary na możliwości — byłoby skupienie wysiłków na rozwoju gospodarki, nauki, techniki i rolnictwa w celu podnoszenia dobrobytu narodu chińskiego i zaspokojenia jego codziennych potrzeb.

Przypuścimy, że ChRL za cenę ogromnego napięcia ekonomicznego zdoła mimo wszystko wyprodukować kilka bomb atomowych. Ile takich bomb wycelowałoby wówczas w ChRL imperialiści? Czy przywódcy chińscy będą się czuli wtedy spokojnie, nawet siedząc na własnej bombie atomowej? Gdyby groźba nowej wojny wzmożła się na Zachodzie, co nastąpiłoby nieuchronnie w razie dalszego rozprzestrzenienia siły broni jądrowej wśród krajów kapitalistycznych, to wątpliwe jest czy ChRL poczułaby się bardziej bezpiecznie niż obecnie.

Gdy przywódcy jakiegokolwiek kraju, wielkiego czy małego, nie chcą widzieć sytuacji międzynarodowej tak, jak ona się przedstawia, a w swej polityce wychodzą z założenia, że dla nich jest ważne tylko to, co się dzieje w ich własnym domu natomiast nieważne co się dzieje w innych strefach świata, to taki sposób myślenia technicznie ograniczonym prowincjonalizmem, scholastyką. W życiu takie poglądy są wręcz niebezpieczne ze względu na ich awanturniczość.

ZSRR zawsze powstrzyma rękę agresora

Przywódcy chińscy szkalują Związek Radziecki za to, że posiada broń nuklearną, a ChRL jej nie posiada. Czy mogą przywódcy ChRL powiedzieć z ręką na sercu, że bez potęgi nuklearnej ZSRR nie byłoby tej potęgi, która przez

wszystkie te lata służyła interesom wszystkich krajów socjalistycznych, że bez tej polityki pokoju i spełnienia siły agresji jaką prowadził i prowadzi Związek Radziecki, Chiny mogłyby dziś spokojnie zajmować się rozwiązywaniem swych wewnętrznych zadań budownictwa gospodarczego i państwowego? Nie. Przywódcy ChRL musieliby przyznać, że nawet na taki luksus, jak ich oświadczenia przeciwko układowi o zakazie prób nuklearnych oraz ich brutalne ataki pod adresem Związku Radzieckiego i KPZR, mogą sobie pozwolić jedynie dlatego że zewnętrzne bezpieczeństwo Chin chronione jest przez potęgę Związku Radzieckiego i całej wspólnoty socjalistycznej.

W erze broni nuklearnej dążenie jakiegokolwiek kraju socjalistycznego do liczenia w zapewnieniu swej obronności jedynie na własne siły, które w dodatku nie wszystkie kraje mogą posiadać w wystarczającej mierze, mogłoby się stać fatalnym błędem. Wszystkie kraje socjalistyczne, w tym również Chińska Republika Ludowa, mimo zapewnień jej przywódców, że jest odwrotnie, kształtują swą obronę nie licząc na pomoc nuklearną Związku Radzieckiego, powstrzymującą koła agresywne mocarstw zachodnich.

Nie można wykreślić z pamięci narodów, że w najbardziej krytycznych chwilach, gdy koła agresywne stawały się na krawędzi wojny, Związek Radziecki bez wahania rzucił na szalę całą swą autorytet międzynarodowy, swą potęgę wojskową, aby powstrzymać rękę agresora podniesioną nad małymi czy też wielkim krajem, geograficznie dalekim od nas czy też bliskim.

Kto dał prawo...?

Nie można pominąć jeszcze jednej okoliczności, a mianowicie: rząd ChRL ingnorując swój obowiązek sojusznicy, nadużywając poufnego charakteru stosunków między krajami socjalistycznymi wkroczył na drogę ogłaszania poufnych dokumentów i wiadomości, które dotyczą dziedziny obrony krajów wspólnoty socjalistycznej, przy czym podaje fakty tendencyjnie, w postaci wypaczonej. Rzecz zrozumiała, że rząd radziecki nie pozwoli sobie, by wkroczyć na tę samą drogę ujawniania wiadomości dotyczących obrony krajów socjalistycznych. Rząd radziecki zmuszony jest oświadczyć, że po takich posunięciach rządu ChRL nikt chyba nie uwierzy w szczerść jego zapewnień i nie powierzy mu wiadomości mających znaczenie obronne. Rzecz zrozumiała, że rząd radziecki wyciągnie wnioski w tej sprawie.

W oświadczeniach przywódców chińskich coraz wyraźniej ujawnia się tendencja przemawiania w imieniu narodów również w imieniu narodu radzieckiego, narodów innych krajów socjalistycznych, a także młodych narodowych — państw Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej. Kto jednak dał przywódcę chińskiemu prawo — z oburzeniem zapytują ludzie radzieccy — wypowiadania się w naszym imieniu, w imieniu rządu radzieckiego, w imieniu partii komunistycznej o tym, co odpowiada i co nie odpowiada naszym interesom? My wam takiego prawa nie dawaliśmy i nie zamierzamy dawać.

Przywódcy chińscy uważają po prostu, że mogą mówić wszystko co im przyjdzie do głowy i podawać głos Pekinu jako głos Warszawy, Berlina, Ulan-Bator, czy też stolic innych krajów socjalistycznych.

Jak przywódcy ChRL ustosunkowują się do rzeczywistych interesów innych krajów socjalistycznych, uwidacznia się bodaj w ich twierdzeniach, że przy zawieraniu układu o zakazie doświadczeń, rzekomo złożono w ofierze status międzynarodowy Niemiec, kiej Republiki Demokratycznej. Być może przywódcy ChRL nie wiedzą o tym, że wśród pierwszych państw, które podpisały układ tuż po jego pierwszych uczestnikach, złożył swój podpis Niemiec — Republika Demokratyczna.

Mimo że przywódcy ChRL nie mówią tego wprost, to jednak cała treść obu oświadczeń rządu ChRL na temat układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną polega na tym, że nie zaprzestanie, lecz kontynuowanie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, dokonywanie ich w przestrzeni kosmicznej i pod wodą odpowiadałyby interesom narodów, interesom pokoju. Wolno jednak zapytać: gdzie, kiedy, i jak naród zadeklarował gotowość oddychania powietrzem skażonym pyłem radioaktywnym, spożywanie artykułów żywnościowych zakażonych promieniowaniem? Takich oświadczeń nie znamy.

Żaden komunista — leninowiec nie może nie żywić uczucia wstrętu wobec takiego nastawienia do wojny nuklearnej: jeśli nawet zginie połowa ludzkości, jeśli zginie 300 milionów Chińczyków — nie ma to znaczenia; za to imperializm zostanie starty z powierzchni ziemi i na jego gruzach ci, którzy ocaleją, w szybkim tempie stworzą ponownie tysiąckrotnie wyższą cywilizację. A przecież takie właśnie ustosunkowanie się do wojny nuklearnej nie raz znajdowało odzwierciedlenie w wypowiedziach wysokich dygnitarzy chińskich.

Kto jednak zapytał Chińczyków, których z góry skazuje się na śmierć, czy zgadzają się zostać szczepką w piecu wojny rakietowo-jądrowej; czy upoważnili oni kierownictwo ChRL, aby z góry wypisało im zaświadczenia o zgonie.

Nasuwa się również inne pytanie. Jeżeli, zgodnie z prognoząmi przywódców chińskich, w wojnie nuklearnej zginie mniej więcej połowa ludności tak wielkiego kraju jak Chiny, to ile ludzi zginie w krajach, których ludności nie mierzy się setkami milionów, lecz dziesiątkami milionów lub po prostu milionami?

Kto dał przywódcę chińskiemu prawo profanować ostatnie ruchy celnicznego robotniczego — zwycięstwo pracy nad kapitałem — twierdzeniami, że droga do tego zwycięstwa prowadzi poprzez światową wojnę nuklearną i że warto złożyć w ofierze połowę ludności kuli ziemskiej w imię tego, aby na trupach i gruzach zbudować wyższą cywilizację. Ta koncepcja nie ma nic wspólnego z nauką marksistowsko-leninowską.

Podczas gdy ten i ów w Pekinie gotów jest złożyć w ofierę życie połowy ludności swego kraju, życie połowy całej ludzkości, to dla Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, dla rządu radzieckiego drogie jest życie nie tylko połowy ludności ZSRR, lecz również każ-

dego obywatela radzieckiego, jak zresztą nie jest im bynajmniej obojętny los innych narodów świata. Leninowski Komitet Centralny naszej partii, rząd radziecki uważają, że ich obowiązek wobec narodu radzieckiego polega przede wszystkim na tym, aby zapewnić warunki trwałego pokoju dla realizacji gigantycznych planów prowadzonej szerokim frontem budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju. Działalność Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej podporządkowana jest zadaniu niedopuszczenia do rozpętania przez imperialistów światowej wojny nuklearnej. Uważamy to również za nasz międzynarodowolistyczny obowiązek wobec mas pracujących całego świata.

Naród radziecki nie zdradzi w przyszłości, w godzinę próby: ma on wszystko co niezbędne, aby udzielić drugącej odprawy każdemu, kto targnąłby się na bezpieczeństwo Związku Radzieckiego, bądź jego przyjaciół i sojuszników. Ale żadne zaklecia z Pekinu nie sprowadzą Związku Radzieckiego na pozabawioną wszelkiego rozsądku drogę, na drogę nieodpowiedzialnego igrania życiem setek milionów ludzi.

Przywódcy ChRL usiłują przedstawić sprawę tak, że ich oświadczenia mające na celu niczym nie maskowaną ingerencję w sprawy wewnętrzne innych krajów socjalistycznych, zwłaszcza Związku Radzieckiego, podyktowane są rzekomo poczuciem „internacjonalistycznego obowiązku proletariackiego”. Zgodnie z ich logiką okazuje się, że oczerzanie Związku Radzieckiego, jego pokojowej polityki zagranicznej, uzurpowanie sobie prawa do przemawiania w imieniu narodów innych krajów socjalistycznych jest wyrazem „internacjonalistycznego obowiązku” zaprzyjaźnionego państwa.

Gdyby każdy rząd, któremu strzeli do głowy zaczął uważać, że to on, a nie rząd tego czy innego kraju wyraża wolę narodu danego kraju, to w stosunkach międzynarodowych zapanowałaby chaos i rozboj.

W oświadczeniu przedstawicieli rządu ChRL rozszczenie sobie prawa do ustalania za naród radziecki tego, co odpowiada jego interesom, a co nie odpowiada, co gwarantuje bezpieczeństwo Związku Radzieckiego, a co go nie gwarantuje, przybiera zaiste fantastyczne rozmiary.

Demagogiczne apele

Przywódcy chińscy usiłują przedstawić sprawę tak, że przemawiają oni rzekomo również w imieniu uciskanych

narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, że są czymś w rodzaju ich tuby.

Od apeli przywódców ChRL traci na kilometr demagogia i awanturnictwo. Chcą oni narzucić narodom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej myśl, że układ o zakazie doświadczeń nuklearnych i inne posunięcia mające na celu zniwiedzenie napięcia międzynarodowego przez szkodzącą rzekomo w rozwijaniu ich walki narodowo-wyzwoleńczej. Podobne rozumowanie jest oszustwem. Wiązanie losów ruchu narodowo-wyzwoleńczego z zastrzeżeniem napięcia międzynarodowego, z popychaniem ludzkości ku termojądrowej wojnie światowej, jak to czynią przywódcy ChRL, jest równoznaczne z obiecywaniem narodom wolności po śmierci.

Nikogo nie pociągną za sobą przywódcy chińscy na drogę, która prowadzi w otchłań.

Najlepszym dowodem tego, iż stanowisko przywódców ChRL nie da się pogodzić z interesami tych narodów, jest fakt, że mimo ich ataku na układ o zakazie doświadczeń nuklearnych, państwa: Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej jedno po drugim przystępują do tego układu. Jakoś nie słychać natomiast ze strony tych państw aprobaty dla linii postępowania rządu ChRL.

Wszystko co pozostaje obecnie autorom oświadczeń rządu ChRL, to wymachiwać jako atutem przemówieniami kilku oszczerpców, którzy od dawna już utracili grunt we własnych krajach, we własnych partiach i z którymi cackają się obecnie w Pekinie. Rząd ChRL może poszczycić się jeszcze rezolucją tzw. „IV Międzynarodówki” — zrzeszającej grupki trockistowskie. Nie ma co mówić — „godni” partnerzy w dziedzinie „internacjonalizmu proletariackiego”.

Wrzawa przeciwko układowi o zakazie doświadczeń nuklearnych jest szeroko wykorzystywana w Pekinie dla propagowania sfałszowanej tam wersji o „szczególnej” wspólnotę interesów narodów: Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Grając na nacjonalistycznych nastrojach poszczególnych działaczy niektórych krajów: Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, przywódcy chińscy podkreślają demonstracyjnie wspólność interesów tylko dla trzech kontynentów, nie mówiąc ani słowa o konieczności zacieśniania ich solidarności z narodami krajów socjalistycznych, ze światowym, rewolucyjnym ruchem robotniczym. Przy takim traktowaniu solidarności afrykańsko-azjatyckiej może ona służyć nie tyle jako oręż walki przeciwko imperializmowi, ile jako środek izolacji na-

rodów tych kontynentów od państw socjalistycznych, a zresztą także od wielu innych miłujących pokój państw. Dla kogoż, jeśli nie dla imperialistów korzystny jest taki sposób działania?

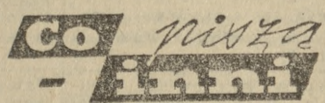
Rząd ZSRR nadal walczyć będzie o triumf pokoju

Trzeba nawiązać do jednego jeszcze twierdzenia przywódców chińskich. Oświadczają oni, że przypadło im w udziale wzniesienie jeszcze wyżej sztandaru walki o całkowity, zakaz broni nuklearnej, „odrzucenie” rzekomo przez Związek Radziecki. Wspaniali to chorążowie, uprawiający politykę obstrukcji nawet w stosunku do pierwszego kroku na drodze do całkowitego zakazu broni nuklearnej.

Bylibyśmy tylko radzi, gdyby w wielkiej walce o rozbrojenie, rząd Chin Ludowych szedł w jednym szeregu ze Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi krajami socjalistycznymi. Niestety, dziś tak nie jest. Sztandar walki o powszechne i całkowite rozbrojenie, o likwidację broni nuklearnej wznosi się wysoko i niosą go troskliwie w swych rękach wszyscy ci, dla których słowo pokój, zawiera konkretny program działania w dziedzinie zniwiedzenia napięcia międzynarodowego, zapewnienia warunków pokojowego współistnienia państw o odmiennych systemach społecznych i w dziedzinie usunięcia groźby wojny termonuklearnej. Niestety, jednak nie ma wśród nich dziś Chińskiej Republiki Ludowej.

Rząd radziecki — stwierdza w zakończeniu oświadczenia — będzie również nadal poświęcać wszystkie swe siły umocnieniu jednoci krajów światowego systemu socjalistycznego i będzie na fundamencie granitowej zwartości państw socjalistycznych, na fundamencie wspólnej walki o zapobieżenie niebezpieczeństwu światowej wojny nuklearnej, o pokojowe współistnienie, o niezawisłość narodową, demokrację i socjalizm — walczyć o triumf pokoju na całym świecie.

Rząd radziecki nie rezygnuje z nadziei, że przywódcy ChRL raz jeszcze rozważą wszystkie następstwa swej dzisiejszej polityki sprzecznej z interesami zwartości krajów socjalistycznych oraz z interesami pokoju i zwróca swe wysiłki ku temu, by Chińska Republika Ludowa znów zajęła swe miejsce w szeregach państw, prowadzących nieślabnącą walkę o zapobieżenie wojnie termonuklearnej, o pokojowe współistnienie, o wolność i niezależność narodów. (PAP)



Poznańskie dysproporcje

Taki tytuł nosi artykuł Henryka Kalwajskiego opublikowany w ostatnim numerze 33 (622) z dnia 18. 8. 63 r. „Życia Gospodarczego”. Autor skupił się tu na najważniejszych — jego zdaniem — cieniach Poznania, chociaż dostrzega wielki rozwój miasta. Ten nienolowany rozwój stwarza wspomniane w tytule dysproporcje, bowiem „rozwojowi gospodarczemu i demograficznemu Poznania nie dorównuje od wielu lat rozbudowa mieszkalnictwa, urządzeń komunalnych, usługowych, kulturalnych, oświatowych”.

Dysproporcje są uciążliwe i dla władz miasta, i dla jego mieszkańców, i dla przyjeżdżających. Poznań ma zdrowe ambicje przodować w rozwoju, ale ma też

„dobrą opinię wśród mieszkańców Polski. Opinia ta, droga sercom poznaniaków, ma swoje ujemne strony. Jedni nie chcą niczego wiedzieć o kłopotach miasta, drudzy, mają opory, nie pozwalające na publiczne omawianie tych kłopotów. Może się niekiedy wydawać, że istnieje zmowa milczenia na pewne tematy, dotyczące spraw gospodarki miasta”.

Budownictwo mieszkaniowe:

„Wprawdzie dzięki osiągnięciom budownictwa, wskaźnik zageszczenia na 1 izbę poprawił się w ciągu 10 lat z 1,71 na 1,57 osób, pamiętając musimy, że pogorszył się w nowym budownictwie metraż przypadający na 1 osobę. Ale przełożmy to na język konkretny. Ta poprawa wskaźnika oznacza, że w 10 izbach zamiast 17, będzie mieszkało 16 osób”.

Urządzenia wodne i kanalizacyjne:

„Spośród pięciu miast wydzielonych Poznania miał w r. 1961 najniższy po Łodzi wskaźnik rocznej produkcji wody w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Od r. 1950 do 1960 ludność

Poznania wzrosła o przeszło 26 proc. Natomiast długość czynnej sieci wodociągowej wzrosła zaledwie o 11 proc., a ilość mieszkańców korzystających bezpośrednio z wodociągów wzrosła zaledwie o 12,7 proc. (...) Poprawa sytuacji w zakresie zaopatrzenia miasta w wodę ma nastąpić dopiero w okresie 1966—1970 — tak późno z powodu braku środków inwestycyjnych”.

Gaz: „Nie mniejsze kłopoty (...) mają mieszkańcy Poznania z gazem dla gospodarstw domowych. Poznań wykazuje po m. Łodzi, najniższe zużycie gazu na 1 mieszkańca (r. 1961); Warszawa 130 m³, Kraków 130 m³, Wrocław 116 m³, Poznań 97 m³, Łódź 53 m³. W okresie 1950 do 1960 procent mieszkańców (w stosunku do ogółu ludności), korzystających bezpośrednio z gazu wzrósł zaledwie o 6 punktów (1950 r. = 57 proc.; 1960 — 63 proc.). Wprawdzie w tym dziesięcioleciu ilość mieszkańców korzystających z gazu wzrosła o blisko 40 proc., to fakt, że ponad 37 proc. ludności miasta nie korzysta z gazu”.

Czy nowa gazokokownia rozwiąże problem?

„Obecnie przewiduje się rozwiązanie tego problemu w pięcioletni 1966—70. Ale budowa nowej gazokokowni nie rozwiązuje całkowicie sprawy zaopatrzenia mieszkańców w gaz. Na ilość około 15 tysięcy budynków, zaledwie nieco więcej niż 50 proc. jest podłączonych do sieci gazowej. Upowszechnienie zużycia gazu wymagałoby rozbudowy sieci czynnej o sto kilkadziesiąt km (wobec istniejącej 350 km). Na taką rozbudowę sieci trudno będzie się miastu zdobyć w najbliższych latach”.

Komunikacja miejska, w której podstawowym środkiem są tramwaje:

„Tramwajami przewozi się około 90 proc. pasażerów. Na autobusy i trolejbusy przypa-

da 10 proc. W okresie 10 lat (1950—60) wzrosła ilość wozów tramwajowych o 100, lecz z tej liczby w ruchu było średnio w 1960 r. nie więcej niż 37 wozów. Zageszczenie w tramwajach wykazuje tendencję wzrastającą. W r. 1955 przypadało na 1 wozokilometr 9,6 pasażerów, w r. 1961 — 11,8, a w 1962 już 12,7 pasażerów”.

Autor stwierdza, że wskutek różnych przyczyn (rozbudowa miasta na peryferiach, uruchamianie nowych zakładów pracy, płynność kadr w tramwajach itp.) „usługi komunikacyjne (...) ulegają stalemu pogorszeniu”.

Szkolnictwo:

„W szkolnictwie podstawowym wskaźnik zageszczenia wynosił w 1962 r. 63 uczniów na 1 izbę, przy wskaźniku docelowym (r. 1965) 46 uczniów. W liceach ogólnokształcących w 1961/62 zageszczenie wynosiło w Poznaniu 61 uczniów na 1 izbę, gdy w Warszawie 39, Łodzi 39, Wrocławiu 38, Krakowie 41 — przy średniej krajowej 39 uczniów”.

Kina:

„Liczba miejsc w kinach na 1.000 mieszkańców w r. 1961 wynosiła w Poznaniu 9,4, gdy w Warszawie 21,3, Wrocławiu 17,9, Krakowie 15,9, Łodzi 13,2”.

Szpitalne:

„Na 10.000 mieszkańców w 1961 r. przypadało 1000: w Krakowie 108,6, Warszawie 87,3, Wrocławiu 86,8, Poznaniu 76,3, Łodzi 67,9”.

Autor kończy opinią, że traktowanie Poznania jako miasta doskonale zagospodarowanego polega na nieporozumieniu, i że te dysproporcje powinny być przedmiotem dyskusji przy pracach nad najbliższym planem 5-letnim. Wielki rozwój gospodarczy zwłaszcza przemysłowy, powinien również pociągać inwestycje komunalne.

O wypoczynku dobrze i źle



Zainteresowanie naszą akcją wypoczynkową nadal nie słabnie. Codziennie otrzymujemy wiele ciekawych propozycji. Niektóre krytyczne uwagi naszych czytelników, wymagające natychmiastowej interwencji, przesyłamy bezpośrednio do zainteresowanych instytucji. Za korespondencję ostatniego tygodnia nagrody otrzymują: Pani I. S. z Poznania — termos obiadowy, J. H. z Poznania — piłkę plażową i Karol Krause z Wrześni — termos turystyczny. Przypominamy, że listy o wypoczynku kierować należy pod adresem: „Głos Wielkopolski” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie „Wypoczynek”.

Ośrodek w Borach Tucholskich

W tym roku udało mi się odkryć jeden z bardzo nielicznych cichych zakątków wakacyjno-wczasowych. Nie znajdziecie go na mapach województwa bydgoskiego sprzed kilku lat, mapy bowiem nie nadążają za zmianami topograficznymi. Tymczasem wsłuchajmy się na dworcze głośnie w Bydgoszcz, zabierzmy rowery obciążone namiotem i innymi niezbędnymi na wędrowce rzeczami. Droga prowadzi wśród lasów na północ do 5-tysięcznego Koronowa, sławiącego się licem ogólnokształcącym, koroną w herbie, koncentracją wojsk w r. 1410 przeciwko Krzyżakom i ... wiezieniem. Brda — uroczą ongiś rzeką, teraz brudną i leniwą. Nie, tu nie można rozbić o-

Zaniedbany basen

Do najbliższego jeziora 20 km, do rzeki 24 km, do morza ok. 300 km. — Września. Najstarszy dokument, który wspomina nazwę Września dotyczy sporu o wodę do młyna. Tak więc, wrześniańskie kłopoty z wodą posiadają nieomal 1000-letnią tradycję.

Dobrze byłoby zerwać z tą tradycją, gdyż nie tylko młodzież, ale i starsi mieszkańcy miasta pragną chwilę wolno od pracy spędzić na basenie. Basen od lat jest zaniedbany. Brak natrysków, szatni, a nawet przyzwoitych ubikacji. Pa miętami, jako mały chłopiec z zazdrością patrzył na skryty wśród czerwonych róż basen. Po wywołaniu doprowadzono do basenu ciepłą wodę z pobliskiej mleczarni i cieszyłem się, gdy czytałem w prasie, że posiadamy pierwszy w Polsce basen odkryty z podgrzewaną wodą. Powoli wygasła duma i radość. Pozostał basen opuszczony i żalony, zniknęły różę, jakby wstydziły się ubierać opuszczonego przyjaciela, betonowe doły są puste.

Ojcowie miasta! Mieszkańcy Wrześni, którzy wykazują tyle poświęcenia i zrozumienia społecznego pomóżcie wam w dziele uporządkowania basenu, a zakłady pracy z pewnością poproszą o pomoc finansową. Tylko się spieszc... bo Millennium blisko.

KAROL KRAUSE
Września

Czekamy na odpowiedź Pałacu Kultury

W odpowiedzi na Wasze pismo z dnia 10 sierpnia br. w sprawie zajęcia stanowiska odnośnie zamieszczonej notatki w dniu 8 VIII 1963 pt. „Gigantofoniczny wypocinek”, dyrekcja POSTiW wyjaśnia, że sprawę tę przekazała Pałacowi Kultury, który jest odpowiedzialny za prowadzenie działalności kulturalno-rozrywkowej w Strzeszynie.

Odnosząc zamieszczonej uwagi (P. S.) w sprawie oczyszczenia trasy, łączącej Jezioro Strzeszynek z Jeziorami Rusałka, dyrekcja POSTiW wyjaśnia, że czyni obecnie starania w zakresie połączenia kanałem Jeziora Strzeszynek z Jeziorami Rusałka. Budowa wymienionego kanału przewidziana jest w planach zagospodarowania — realizowanych przez POSTiW.

Niczyż nie dodamy do tego listu poza życzeniem, aby plany nie były zbyt odległe.

bozu. Mapa szlaku wodnego Brdy poleca, kilka kilometrów na północ, w głąb Borów Tucholskich Ośrodek Wczasów Niedzielnich. Jedźmy więc dalej.

Spodziewacie się, że jest tam przynajmniej kiosk z napojami, chlebem i konserwami (nie samymi widokami, słońcem i wodą na wakacjach człowiek żyje!). Nic podobnego. Tworzy ów Ośrodek powstałe dzięki zaporze na Brdzie i uruchomieniu elektrowni jezioro, które nie ma nazwy, sąsiaduje z trzema pokoleniami sosn na łagodnym wzniesieniu, a przybyszom ofiaruje łagodne schodzący brzeg i czystą wodę. Towarzystwo szczególnie: niewiele dokuczliwych komarów i bąków, kilka ciepłych wędkarzy i rozdzwonione od skowronków niebo. Do tego zakątku nawet burze nie zaglądają, trzymając się rejsu Toruń — Bydgoszcz. Poza tym szum drzew, zapach jałowca, labędzi na wodzie i co wieczór wizyty lekkich saren, udających się do wodopoju.

Ośrodek ten właściwie istnieje tylko na mapie i w bliskich zrealizowania planach władz wojewódzkich i powiatowych. Ma on w najbliższym czasie otrzymać schronisko turystyczne, restauracyjne pawilony, campingi i inne wygody. Projektuje się go na 40 tysięcy ludzi: 20 tysięcy z „ojczyzny” bydgoskiej i 20 tysięcy spoza województwa.

Obecnie przedstawia się jako pustkowie puszczające nad zalewem. Mimo niewygód, polubiłbym go i chyba nie jeden raz powróciłbym do niego. Oby tylko nie było tam tłoku, którego — niestety — należy się spodziewać. Bo po zapewnieniu minimum wygód milośnicy samotności za rok lub dwa zwalą się tu... tysiącami.

J. H.

Ostrożnie z cywilizacją

Ratujmy uroczę zakątki przed cywilizacją. Czytamy od początku nadesłane listy na temat: o wypoczynku dobrze i źle. Włosy stają mi dęba, gdy myślę, że za kilka lat ani jeden spokojny zakątek nad wodą, nadający się na plażę, nie będzie

istniał. Wszędzie urządzi się plaże z wszelkimi wygodami, sprzętem wodnym, kawiarniami, bufetami, głośnikami, jednym słowem: z szumem. A gdzie będzie można wypocząć bez tłumów, bez wszystkich szyszan miastowych? Znamy z meżem dużo uroczych zakątków, uprawiamy turystykę pieszą, czyli „trampingową” z dojazdami PKS lub PKP. Jesteśmy po 50-tce, prowiant zabieramy na cały dzień, włącznie z napojami. Dla nas — i jestem pewna, że jest wielu takich jak my — wyśtarcza w zupełności jeziora, jeziorka i rzeczki bez dodatków.

Blagamy w imieniu „pokrewnych dusz” pozostawiać chociaż kilkanaście uroczych zakątków bez cywilizacji!

I. S. Poznań

Gdzie odpoczywać

Zgodnie z naszą wczorajszą obietnicą podajemy dzisiaj pierwszy wykaz miejscowości wypoczynkowych, które dysponują wolnymi miejscami we wrześniu.

Powidz — 1 — 15. IX. 50 miejsc, 16 — 30. IX 90 miejsc. Dom murowany nad jeziorem. Pełne utrzymanie na miejscu.

Skorzęcin — cały wrzesień 30 miejsc. (Zgłoszenia: Powiatowy Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku w Gnieźnie).

Kiekrz — 160 wolnych miejsc w campingu LZS (Zgłoszenia: „Camping LZS” — Poznań, ul. Grunwaldzka 24 tel. 644-05).

Baranowo — 80 miejsc w 4-osobowych domkach campingowych 100 m od Jeziora Kierskiego. (Zgłoszenia: Biuro Turystyki PZM Poznań ul. Libelta 26 tel. 97-26).

Wolsztyn — 50 wolnych miejsc w pałacu nad jeziorem, pokoje 1 i 2 osobowe, komfortowe wyposażenie, na miejscu kawiarnia, restauracja (zgłoszenia: Powiatowy Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku w Wolsztynie tel. 424).

Sieraków — 160 miejsc w domkach campingowych, 48 miejsc namiotowych, pełne wyżywienie na miejscu. (Ośrodek Wypoczynkowo Turystyczny, Sieraków).

Lipno (Stęszew) — 150 miejsc z wyjątkiem 4, 5 i 6 IX domki campingowe. (Zgłoszenia tel. 88-18 w Poznaniu).

Strzeszynek — 30 miejsc w motelu oraz 240 w campingu, wyżywienie na miejscu (Zgłoszenie Poznański Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku Poznań, ul. Chwiałkowskiego 34).

Praca

Potrzebna fryzjerka zaraz. Marcinia, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 27. 2926g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 44 m. 8. 3333g

Pomoc do małego dziecka i drobnych prac domowych potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia — ul. Grunwaldzka 43 m. 6. 3253g

Potrzebna zaraz rencistka, dochodząca jako pomoc domowa z gotowaniem. Trybunalska 24 (Grunwald). 3264g

Małżeństwo lekarskie z dwójkiem małych dzieci poszukuje odpowiedniej pomocy domowej. Poznań, Przybyszewskiego 64 m. 4. 3257g

Uczniów malarskich przyjmę zaraz. Mostowa 16 m. 8. 3164g

Uczeń ślusarski potrzebny. Poznań-Zawady, ul. Chlebowa 14. 2959g

Malarzy i uczniów przyjmę. Koliński, Poznań, Dąbrowskiego 330. 2986g

Praca

Potrzebna fryzjerka zaraz. Marcinia, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 27. 2926g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 44 m. 8. 3333g

Pomoc do małego dziecka i drobnych prac domowych potrzebna. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia — ul. Grunwaldzka 43 m. 6. 3253g

Potrzebna zaraz rencistka, dochodząca jako pomoc domowa z gotowaniem. Trybunalska 24 (Grunwald). 3264g

Małżeństwo lekarskie z dwójkiem małych dzieci poszukuje odpowiedniej pomocy domowej. Poznań, Przybyszewskiego 64 m. 4. 3257g

Uczniów malarskich przyjmę zaraz. Mostowa 16 m. 8. 3164g

Uczeń ślusarski potrzebny. Poznań-Zawady, ul. Chlebowa 14. 2959g

Malarzy i uczniów przyjmę. Koliński, Poznań, Dąbrowskiego 330. 2986g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam bardzo tanio z rozbiórki kurnik 100 m², drewniany. Możliwość do stawy na miejsce kupna. Wiadomość: Chodzież, ul. Mostowa 1, telefon 156. 17082p

Wózki dziecięce najnowsze modele polecą — Cz. Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70. 2091g

Grzejniki c. o. — 60 cm — 70 sztuk sprzedam. Tel. 96-77. 3197g

Spacerówkę gietą z budką, łóżecko drewniane z materacem, oraz pralkę sprzedam. Głowacka, Findera 48 m. 3. 3095g

Sprzedam samochód „Syrena”. Poznań, Rolna 38 m. 14, tel. 99-53, godz. 16—18. 2882g

Futro karakulowe (z Parzyża) sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2844g.

Motocykl „WSK” z osłoną 1300 km przebiegu — sprzedam, ul. Kościelna 36, warsztaty. 2850g

Sprzedam krowę. Poznań, Junikowska 51. 2937g

Sypialnię sprzedam. Poznań, Jackowskiego 51 m. 3012g

Sprzedam samochód „BMW” po remoncie (17 tys. zł). Gajowa 10 (w podwórzu do godz. 18). 3017g

Samochód ciężarowy Mercedes 3 1/2 tonowy z przycepką na chodzie sprzedam. Poznań-Garbarzy 95. Tel. 522-15. 3022g

Sprzedam pianino „Wolkenhauer” — płyta metalowa. Wspólna 17 m. 9. 3032g

Sprzedam spacerówkę z budką. Poznań, Mostowa 4a m. 17. 3040g

Samochód „DKW” kabriolet na chodzie sprzedam lub zamienię na motocykl za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 3051g.

Samochód „Mikrus” z pasowym nowym silnikiem sprzedam. Kosin-skiego 32 m. 4 od godz. 16—18. 3052g

Sprzedam okazjonalnie motocykl „WFM”. Grynicieki, Pułaskiego 26 telefon 22-88. 3053g

Poszukuję pokoju dla studenta okolice Golecin. Golecin. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2945g.

Młody, pracujący poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej śródmieściu. Może utrzymać. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2946g.

Małżeństwo pracujące bezdzietne poszukuje pokoju na okres 2 lat. Gajowa 10 (w podwórzu do godz. 18). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2948g.

Pracująca i ucząca poszukuje pokoju. Poznań 1, skrytka pocztowa 432.

Przyjmę na pokój uczennice — uczniów — wzięte pracujących prowincji. Poznań, Chłopska 6.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną przy Dąbrowskiego na samodzielną do Ławna na podobne lub na pokój samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2948g.

Samodzielne pokój kuchnią zamienię na wzgl. 3 pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2949g.

Korzystnie zamienię samodzielną 1-pokojową mieszkanie z kuchnią, zienką o pow. 30 m² nowym budownictwem i równorzędne 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2949g.

3 pokoje jeden przebiegiwy, łazienka, wspólna kuchnia zamienię na pokój z kuchnią samodzielną i mały pokój osobny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3001g.

K6364

DYREKCJA LICEUM MEDYCZNEGO POZNAŃ, ul. Szamarzewskiego 99

zawiadamia, że

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY

do Jednoroocznej Zasadniczej Szkoły Asystentek Pielegniarskich

Warunkiem przyjęcia jest złożenie następujących dokumentów: 1) podanie, 2) życiorys, 3) świadectwo ukończenia dziewiętej klasy lub dwuletniej szkoły zawodowej oraz zdanie egzaminu wstępnego.

K6364

DYREKCJA LICEUM MEDYCZNEGO POZNAŃ, ul. Szamarzewskiego 99

zawiadamia, że

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY DO

Dwuletniej Szkoły Laborantów Analitycznych

Warunkiem przyjęcia jest złożenie następujących dokumentów: 1) podanie, 2) życiorys, 3) świadectwo dojrzałości oraz zdanie egzaminu wstępnego z chemii. Zapisy przyjmuje Sekretariat Szkoły w godzinach od 9—11.

K6363

Sprzedam motocykl „IZ” z przyczepą nowy typ. Krzyż, Kościuszki 45. 2867g

Sprzedam ciagnik „Urus 45”. Brodowski, Krosno, stacja Wągrowiec. 2911g

Sprzedam tanio samochód „Warszawa”. Czyż, Chomęcice, pow. Poznań, dojazd MPK. 2915g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, bufet stołowy, nocne stoliki, witryny, tapczan, łóżecko dziecięce, Owsiana 3 m. 10. 2922g

Spiesznie sprzedam samochód „Warszawa” z radiem w dobrym stanie. Opony 640 x 15, dwa lata używany. Kierzkowski, Grzybowo, pow. Września. 2927g

WSK — M-06Z — tanio sprzedam. Ostrowska 176 (Zegrze). 2947g

Sprzedam „Junaka” — względnie zamienię na samochód „Citroen”. Poznań, Winogrody 8, godz. 19—20. 2951g

Wykładowe podługową, rami do firan, listwy do tapet i obrazów polecą Waligórski, Szewska 21. 2970g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” 1000 zł. Ratajczaka 32 m. 34. 2982g

Dwa rowery damskie sprzedam. Poznań, Kramarska 1 m. 10. 2999g

Sprzedam motocykl WSK nowy. Szpitalna 30 m. 7. 3000g

Sprzedam motocykl SHL 175 idealnym stanie. Dąbrowskiego 302 od godz. 17. 3002g

Sprzedam bibliotekę, witryny, 6 krzesła. Ogładek, 17—19. Marchlewskiego 46 m. 7. 3006g

Motocykl „Jawa” idealnym stanie sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 26 m. 1 godz. 15—18. 3009g

Pianino krzyżowe, płyta metalowa sprzedam ul. Miodowa 19a m. 2. 3010g

Sprzedam samochód osobowy cena 14.000 zł lub zamienię na motocykl. Września tel. 777. 3054g

Pianino, krzyżowe tanio, piec „Junkers” 3-palnikowy na gaz, węgiel, salonik damski sprzedam. Siemiradskiego 9 m. 6. 3027g

Motocykl „Junak” w idealnym stanie sprzedam lub zamienię na materiał budowlany względnie motocykl 125 za dopłatą. Swarzędz, ul. Armii Czerwonej 2. 3016g

Spiesznie sprzedam motocykl „IZ” 350. Poznań, ul. Sienkiewicza 3 m. 1 (suterena), od godz. 18. 3061g

Pianino czarne w bardzo dobrym stanie marki „Seiler” sprzedam. Oferty telefonicznie 707-23. 3069g

Pan poszukuje pilnie samodzielnego pokoju. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3124g.

Dwupokojowe zamienię na jednopokojowe, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3255g.

Częstochowa! Komfortowe mieszkanie zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3255g.

Dla reemigranta kupię samodzielną kuchnię z łazienką, wyłączonej nie wyżej 2 piętro, blisko centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2865g.

Przyjmę na pokój uczennicę szkoły średniej. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2872g.

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie w Gorzowie Wlkp. na 1 pokój z kuchnią w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2888g.

Młode, bezdzietne małżeństwo — członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju na rok — płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2906g.

Oddam młodemu małżeństwu pokój sublokatorski. Czyszn z góry. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2928g.

Kok z górą zapłacił młode małżeństwo za pokój sublokatorski (członkowie spółdzielni). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2929g.

Samotna wdowa przyjmie na wspólny pokój uczennicę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2931g.

Poszukuję pokoju umiarkowanego dla uczącej się pani, w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2932g.

Kupię spiesznie kawalerkę wyłączonej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2938g.

Pokoik 11 m² samodzielną, nowoczesną, z łazienką, w nowym budownictwie, zamienię na większe lub dwa mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3004g.

Kupię pokój wyłączonej, w wydzierżawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3014g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, samodzielną, 1 gniazdo w większe lub dwa mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3015g.

Poszukuję pokoju sublokatorskiego dla starszej samotnej pani. Czynsz w placę z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3024g.

Przyjmę 2 studentki Akademii Med. i lub II roku na pokój frontowy (centrum miasta). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3031g.

Młoda nauczycielka poszukuje pokoju od wyłączonej. Udzieli korepetycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3035g.

Student WSR poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3038g.

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, duże z balkonem i przynależnościami na podobne 1 lub 1 1/2 pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3059g.

Pokój kuchnią samodzielną zamienię na 2-pokojowe. Strzelecka 27 m. 20. 3065g

Pokój z umeblowaniem kuchnią (centrum) zamienię na samodzielną lub podobną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3074g.

Przyjmę 2 panienki pracujące na wspólny pokój. Junikowo, Sobolewska 43. 3084g

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, przynależności, mi, samodzielną (Ławna) na 1 pokój z kuchnią — nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3087g.

Piękna kawalerkę i nowe bloki na Ławna zamienię na 2 pokoje z kuchnią, c. o. samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3089g.

Za nagrodę w konkursie — łaźnia wiejska

Trójkę żeroniczych aktywistów — sołtysa Zenona Kupińskiego, kierownika szkoły Stanisława Grzelaka i rolnika Zdzisława Grzelaka, spotkałem w Prezydium PRN w Turku. Przybyli tu aby wspólnie z władzą powiatu opracować i uzgodnić plan najbardziej ekonomicznego wykorzystania 250 tys. zł. przyznanych Żeronicom w Konkursie Higienizacji Wsi. Spotkanie to było mi bardzo na rękę, gdyż właśnie wybierałem się do tej wsi. Ucinamy więc sobie miłą pogawiedkę.

Wyróżnienie to ogromnie wszystkim uciśzyło, a jednocześnie pobudziło ambicję żeroniczan (— usłyszałem w odpowiedzi na postawione pytanie —) którzy chcieliby widzieć swoją wieś coraz lepiej wyposażoną w różnego rodzaju urządzenia komunalne. Zaraz po ogłoszeniu wyników konkursu zwołaliśmy zebranie wiejskie, aby przedyskutować i ustalić na jakiej należy zużytkować przyznane nam fundusze. Niektórzy sugerowali budowę wodociągu. Jednakże doszliśmy do zgodnego wniosku, że to w tej chwili rzecz mało realna. Wiadomo, że bowiem już wcześniej zobowiązanie wybudowania w czynnie społecznym pomocniczego pawilonu szkolnego, deklarując na ten cel 90 tys. zł, co poważnie obciążało budżety naszych rolników. Stało się ostatecznie na tym, aby za pieniądze z nagrody wybudować łaźnię wiejską.

Dalszy ciąg rozmowy odbywa się już w pokoju inspektora Powiatowej Stacji San-Epid.

— Chcielibyśmy — mówią delegaci — uzyskać zezwolenie na zlokalizowanie łaźni pod wspólnym dachem z pawilonem szkolnym. Obniżyłoby to znacznie koszty zarówno budowy jak i przyszłej eksploatacji. Można bowiem zainstalować wspólne urządzenia ogrzewcze, a wożny szkolny byłby zarazem palącym i dozorcą łaźni. Odpada również kłopotliwa sprawa wykupu parceli.

— Łaźnia połączona z budynkiem szkolnym — mówi kierownik Grzelak — gwarantowałaby podniesienie stanu higieny osobistej dzieci, tym bardziej, że pawilon przeznaczony będzie głównie na gabinety i pracownię do zajęć politechnicznych.

Sołtys Skupiński i Zdzisław Grzelak opowiadają, jak to mieszkańcy ich wsi, również ci najstarsi, którzy w życiu swym nie korzystali z tego rodzaju urządzeń marzą już dziś o kąpieli i natryskach. — Nam bardzo zależy na tym, aby wszystko było jak trzeba, aby to, co zbudujemy, mogło służyć nie tylko nam, ale i naszym dzieciom. 26 lat

temu podczas scalania ziemi, zlikwidowana została 1,38 hektarowa działka sołecka, z której pozostawiono tylko 0,33 ha pod szkołę i 0,14 ha pod remizę strażacką. Dzisiaj działka ta rozciągałaby nam nie mała trudność lokalizacyjnych.

— Rodzice nasi myśleli tylko o kategoriach tamtych czasów. Nawet nie tamtych czasów. Nawet nie myśleli, że budynek szkolny może okazać się za mały, a remiza spełniać będzie rolę wiejskiego domu kultury ze sceną i telewizorem. Nie chcielibyśmy powtórzyć dziś błędów. Dlatego nasze zamierzenia są trochę „na wyrost”. Choćby taka szkoła, 4 izby lekcyjne na 140 dzieci mogłoby od biedy wystarczyć. Ale my chcemy, żeby to była szkoła z prawdziwego zdarzenia — z pracowniami od zajęć politechnicznych. Dlatego zdecydowaliśmy się na dobudowanie w czynnie społecznym dodatkowego pawilonu.

— Czy jednak podwórko szkolne nie ulegnie zbyt niemu zmniejszeniu? Czy zapewniłyby dostatek wody? A co z odprowadzeniem ścieków? — oto pytania, na które trzeba dać pewną odpowiedź zanim zapadnie ostateczna decyzja.

Zastępca przewodniczącego PRN Zenon Uciński i kierownik Powiatowej Stacji San-Epid. — Janiak, wsiadając do samochodu, aby na miejscu raz jeszcze wszystko obejrzeć.

Obecny kierownik szkoły w Żeronicach jest tu na razie człowiekiem nowym. Przybył dopiero w czasie obecnych wakacji. Zasiadając jego poprzednika Mariana Szanęla jest rozwinięciem wśród żeroniczan chęci społecznego działania, ambicji przodowania, zamilowania do porządku iładu. Wielki miłośnik sceny amatorskiej zdołał stworzyć w Żeronicach ambitny zespół teatralny, odnoszący od lat sukcesy w eliminacjach scen amatorskich, czego dowodem są liczne dyplomy uznania i zdobyty na własność proporzek przechodni. Jemu też zawiązała się obecny poziom higieny wsi i zdobycie nagrody konkursowej. Nic dziwnego, że gdy odjeżdżał na nową placówkę do Łodzi żegnał go z wielkim żalem.

Wydaje się, że również nowy kierownik wykazuje żyłą społecznika. Mieszka tu załdwie dwa miesiące, a już tkwi w centrum zagadnień nowego środowiska. Urodził się zresztą w powiecie tureckim i nie obce mu są problemy tego terenu. Jest pełen uznania dla swojego poprzednika i pragnie kontynuować dzieło starszego kolegi. Przyjmuje mu to tym łatwiej, że w Żeronicach mamy sporo ludzi społecznie aktywnych.

FELIKS BIŁOS

Echa naszych artykułów

Bitwa o „Szwajcarię“

— Coś ty narozrabiał w tej Chodzieży — zwróciła się do mnie z znaczącym uśmiechem koleżanka redakcyjna, wręczając mi półtorę strony zadrukowanego papieru. Wcześniej informowała, że pismo nadesłało kierownictwo Domu Kultury z Chodzieży.

Co u licha — pomyślałem — przecież nie miałem z tą instytucją nic do czynienia.

Okazało się, że jest to odpowiedź na moją krytyczną notatkę dotyczącą lokalu „Szwajcarii”, który — jak pisałem — zamknięty został na cztery spusty w pełni turystycznego sezonu, co oczywiście nie mogło mnie zachwycić zwłaszcza, że byłem głodny i spragniony.

Czytając ów list ogarniało mnie coraz większe zdumienie. Po prostu pisano w nim o sprawach, o których nie było w notatce najmniejszej nawet wzmianki. Ani słowem nie pomniejszałem np. zasług chodzieżkiego DK na polu organizowania rozlicznych ożywczych imprez. Wytknięto mi również rzekome nieścisłości.

„Z przykrością stwierdzamy — napisano — że ob. Feliks Bilos ani nie czytał tablicy, ani nie był w byłym lokalu „Szwajcarii”, bo: — na tablicy informacyjnej nie pisze cyt. „400 metrów od szosy znajduje się „Szwajcaria” zaopatrzona we wszystkie (powinno być — wszelkiego — dop. red.) rodzaju jadal — takiej wzmianki na tablicy nie ma; — przed wejściem do Klubu w oknie jest dość dużych rozmiarów wywieszka cyt. „Komunikat — od dnia 1—31 sierpnia Klub-Kawiarnia nie czynny z powodu okresu wakacyjnego”.

Istotnie, przynajmniej z przykrością, że „Szwajcarii” nie byłem jako że moja powłoka cielesna nie mogła przeniknąć przez szkło i mur. Również napis na tablicy przy drodze był inny, niż ja to śmiałem przedstawić. Była tam jedynie mowa o tym, że o 400 m. znajduje się kawiarnia — restauracja. Po prostu zdawało mi się, iż rozumuję poprawnie się, że jest to miejsce, gdzie można zaspokoić głód lub pragnienie. Stąd to właśnie przedziwiałem się owa niecna myśl o dostatkach jadal i napoju.

Jest w owym liście pewne zdanie, na które szczególnie



„Zwolnij, piękne widoki” — tego rodzaju napisy spotykają kierowcy dojeżdżający do Chodzieży. Jest to chyba jeden z najbardziej malowniczych zakątków Wielkopolski — słusznie nazywany chodziejską Szwajcarią. Zresztą spójrzcie na to zdjęcie, zrobione nad brzegiem jednego z tamtejszych jezior. [ml]

Problem gospodarstwa podupadłych

W Czarnkowie największym kłopotem jest z gospodarstwami, które nie mają warunków do należytego zagospodarowania swych użytków rolnych, a właściciele nie wnosili o przyjęcie ich nieruchomości w zagospodarowanie. Do tej pory przyjęto 6 gospodarstw.

Na ogólną ilość 736 ha ok. 460 ha gruntu do zagospodarowania leży w miejscowościach, w których istnieje PGR-y. Niektóre z nich wzbudzają się przed przyjęciem gruntów w zagospodarowanie. Podjęto starania o utworzenie nowych ośrodków PGR w Przybyławie, Węglewie, Komarzewie, Stajkowie, 16 ha mają przejąć spółdzielnie produkcyjne, 100 ha kółka rolnicze i 110 ha (najbardziej gleby, przylegające do lasów), przekazane zostaną do administracji Lasów Państwowych.

Nad sprawą i szybką realizacją planu zagospodarowania gruntów czuwać będzie Komitet do Spraw Rolnictwa. (jn)

Zanim zadzwieczy dzwonek szkolny

Remonty kapitalne szkół przeprowadzone zostaną w Czarnkowie, w szkole specjalnej w Gębicach, Zieloncu i w Goraju wybudowana zostanie studnia. Była kaplica poewangelicka w Zieloncu adaptowana zostanie na cele szkolne.

20 absolwentów Liceów Pedagogicznych ma podjąć pracę w szkolnictwie czarnkowskim, dla których Prezydium Rad Narodowych starają się o mieszkania a niejednokrotnie o niezbędniejszy sprzęt domowy. (jn)

Z obrad komisji WRN

Zagrożone plany komunalne

We wtorek odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej WRN, poświęcone ocenie wykonania planu gospodarczego i budżetu województwa na I półrocze br. oraz wspólnemu przedyskutowaniu projektu planu na rok 1964. Obradom przewodniczył Zygmunta Węgrzyk.

Szczególne miejsce w toku obrad zajmowały problemy: budownictwa mieszkaniowego, remontu budynków oraz zagadnienia rozwoju sieci usług.

Zgodnie ze sprawozdaniem Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN, na zatwierdzonej do realizacji w roku 1963 plan wybudowania przez rady narodowe 3.463 izb, przekazano ich do użytku załdwie 569, co stanowi 16,4 proc. planu rocznego i 60,7 proc. zał półrocze br. Część budynków, mimo zgłoszenia ich przez wykonawców jako gotowe, nie została odebrana ze względu na liczne usterki i niekompletne wykonanie.

Tak poważne zagrożenie planu budowy mieszkań Wydział tłumaczył warunkami zimy, rozproszaniem robót, i poważnymi trudnościami w dostawach materiałów budowlanych.

Niepokój Komisji wybudził też niski wskaźnik wykonania rocznego planu remontów budynków mieszkalnych (42,3 proc.). Trudności występują też w remontach urządzeń komunalnych. Szczególnie dotyczy to MPRB w Gnieźnie.

gdzie wykonawstwo w tym zakresie jest poważnie zagrożone. Do niektórych problemów poruszanych w czasie obrad Komisji powrócimy jeszcze na łamach „Głosu”. (feb)

Ważnym jest, aby plan budownictwa rad narodowych należał — zdaniem komisji — do zadań, w których należało się wnieść do dokumentacji i organizacji robót.

Niepokój Komisji wybudził też niski wskaźnik wykonania rocznego planu remontów budynków mieszkalnych (42,3 proc.). Trudności występują też w remontach urządzeń komunalnych. Szczególnie dotyczy to MPRB w Gnieźnie.

gdzie wykonawstwo w tym zakresie jest poważnie zagrożone.

Do niektórych problemów poruszanych w czasie obrad Komisji powrócimy jeszcze na łamach „Głosu”. (feb)

TEATRY

KALISZ — „Ostrożnie z małżeństwem”; JAROCIN — „Żołnierz królowej Madagaskaru”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Francuzka i miłość”; Nolec: „Dni powszednie i święta”; CZARNKÓW — „Igraszki miłosne”; GNIEZNO — Polonia: „Kapitan Les”; GOŚCIN — „Kto sieje wiatr”; JAROCIN — „Rocco i jego bracia”; KALISZ — Kosmos: „Lot kapitana Loya”; Oaza: „Ostatni kurs”; Stylowe: „Poślubny rejs”; Kępno — „Gdy byliśmy młodzi”; KOŁO — „Słomiany wdowiec”; KONIN — Energetyk: nieczynne; Gornik: „Piknik”; KOSCIAN — „Traper z Kentucky”; KROTOŚCIN — „Grzesznicy bez winy”; LESZNO — „Zdarzyło się w Rzymie”; MIEŻDZYCHÓD — „Wszystko dla pań”; NOWY TOMYŚL — „Trudne lata”; OSTROW — Roma: „Strachy Zamku Spessart”; Świecie: „Garbus”; OSTRESZÓW — „Czerwone berety”; PILA — Iskra: „Pantalaskas”; Millenium: „Synowie i kochankowie”; PLESZEW — „W ślepej uliczce”; RAWICZ — „Kanciarz, spółka akcyjna”; ŚLUPCA — „Wózek”; SREM — „Rio Bravo”; SRODA — „W 80 dni dookoła świata”; SZAMOTULY — „Następcy tronów”; TRZCIANKA — „Les Girls”; TURK — „Dziwczęta”; WAGROWIEC — „Karmazynowy pirat”; WOLSZTYN — „Tysiąc oczu dr. Mabuse”; WRZESNIA — „Mandalek, proszę”.

RADIO

WARSZAWA I: 3.35 — Muzyka; 8.50 — Pogadanka filozoficzna; 9 — Ryszard Strauss: Fragmenty z baletu „Krem śmietankowy”; 9.20 — Koncert orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej PR; 10 — „W XX rocznicę Wojska Polskiego”; 10.30 — Mel. paryskie; 10.40 — Audycja Pol. Wyd. Muz.; 11 — „Legenda o pięknej Mazowie”; 11.20 — Suity rozrywkowe; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Muzyka ludowa; 13 — Koncert dla czasowiczów; 14 — Prose dźwięk — słuchamy; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier”; Jana Sebastiana Bacha, Preludium i Fuga nr 23, H-dur; 15.25 — Antoni Dworak: Eric Maschwitz; — Melodie z opt. „Letnia pieśń”; 15.35 — Płyty „Polskich Nagrań”; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Z piekarni po kraju; 17.25 — Dekada Kultury Litewskiej. Z twórczości litewskich kompozytorów klasycznych; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Publicystyka zagraniczna; 18.30 — Tanczy kwadrans z orkiestrą K. Krautgartnera; 19.05 — Wszystkie chwytły dozwolone czyli zabawa literacka; 20.26 — Sport; 20.30 — Giacomo Puccini: Madame Butterfly — opera w 3 aktach; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 18 — Program filmowy — „Spotkania z przyrodą”; (W-wa); 18.25 — Magazyn Wojskowy — (Gd.); 19 — „Zwierzęta pod lupą” — reportaż z ZOO — (Praga); 19.30 — Dobranoc — (W-wa); 20.00 — Dziennik — (W-wa); 20.30 — Magazyn „Nie tylko dla pań” — (W-wa); 21 — Polska Kronika Filmowa — (W-wa); 21.10 — Film fabu. prod. franc. „Morderca mieszka pod 21” — od lat 18 — (lok.).

Cztery pytania i odpowiedzi w sprawie kwalifikacji gruntów

Od naszego Czytelnika — Felicjana Skowrońskiego z Domaradzie, pow. Rawicz otrzymaliśmy list, zawierający cztery zasadnicze pytania dotyczące przepisów i metod przeprowadzania gleboznawczej klasyfikacji ziemi. Brzmiały one w streszczeniu następująco:

1. Czy klasyfikacja ziemi jest jawna czy tajna?
 2. Gdzie można się zwrócić o wyłożenie mapy klasyfikacyjnej, aby ją można przeglądać?
 3. Po co jest wybierana komisja spośród rolników przy klasyfikacji?
 4. Gdzie można się zwrócić z wnioskiem o ponowną klasyfikację?
- Zanim przejdziemy do szczegółów, warto wskazać, że celem kończącą się obecnie w całym kraju gleboznawczej klasyfikacji ziemi jest ustalenie faktycznej wartości gleby pod względem produkcyjnym — w oparciu o przyrodnicze jej właściwości. Dlatego m. in. klasyfikacja obejmuje wszystkie bez wyjątku użytki rolne.
- Rzecz jasna że czynności związane z klasyfikacją nie mogą być tajne, ani poufne. Dowodzi tego fakt, iż biorą w nich udział całe zespoły: upoważniony agromon-kłasyfikator, technik-geodeta, trzech wybranych przedstawicieli zainteresowanej gromady i jeden przedstawiciel wsi, na terenie której odbywa się klasyfikacja. Zadaniem takiej komisji jest orientowanie klasyfikatora w terenie, wskazywanie charakterystycznych cech danego ob-

szaru, które mogą mieć wpływ na ustalenie klas gruntów oraz udzielanie rad i informacji przy określaniu typów gleb i ich granic. Komisja ma więc głos doradczy. Ponadto w pracach tego zespołu może brać udział zainteresowany użytkownik gruntu, na którym prowadzi się badania gleboznawcze.

Trzeba jednak podkreślić, że zgodnie z ustawą głos decydujący ma jedynie klasyfikator, który jest odpowiedzialny za wszelkie czynności i za ostateczny wynik klasyfikacji. Nikt nie potrzebuje zwracać się do nikogo o wyłożenie map klasyfikacyjnych, gdyż po zakończeniu pracy, plany muszą być wykładane do publicznego wglądu w siedzibie GRN. Ustawa wyraźnie taką procedurę przewiduje. Każdy zainteresowany rolnik ma nie tylko prawo, ale i obowiązek (we własnym interesie) przejrzeć wyniki i w razie stwierdzenia nieścisłości złożyć zażalenie na ręce przedstawiciela GRN. Po 7 dniach inspektor wojewódzki sprawdza mapy klasyfikacyjne na gruncie, rozpatruje skargi i zażalenia oraz w trybie nadzoru ma prawo zarządzić ponowne dokonanie klasyfikacji.

Po tych wszystkich czynnościach mapy klasyfikacyjne dla poszczególnych wsi i gromad zatwierdza Prezydium PRN. Od tej decyzji każdy rolnik (czujący się pokrzywdzonym) ma prawo w ciągu 14 dni odwołać się do Prezydium WRN, którego decyzja jest ostateczna. (kj)

Nowy Dom Rzemiosła w Śremie

Poważne zadania w zakresie takich usług dla ludności jak remonty maszyn, instalacji elektrycznych, wodnych, gazowych, budowy i remonty pieców, prac rymarskich, tapieckich, stolarskich, kowalskich, wulkanizacji i galvanizacji wykonają rzemieślnicy w powiecie śremskim.

Obecnie Cech Rzemiosła, skupający w swych szeregach 340 rzemieślników, nabył w Śremie przy ul. Kolejowej 9 parcele, na której przystąpi w najbliższym czasie do budowy „Domu Rzemiosła”. W projekcie domu przewidziano pomieszczenia socjalne, kulturalno-oświatowe, dla punktów usługowych, kawiarnię cechową i salę widowiskową na 300 miejsc.

Zakaz wędkowania

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wągrowcu powzięło uchwałę, zabraniającą wędkowania na Jeziorze Durowskim. Zarządzenie podyktowane zostało koniecznością ochrony umocnionych brzegów jeziora wzdłuż promieniądy okalającej brzegi jeziora. (kdw)